

Gazeta Rzeźnicka

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu

Wychodzi co sobotę.

Przedpłata

wynosi: Na pocztach kwartalnie 2,10 mk., z odnośnieniem do domu 2,22 mk., miesięcznie z odnośnieniem do domu 0,74 mk.; — Pod opaską kwartalnie 2,50 mk. (miesięcznie 85 fenigów).

Adres Redakcji i Administracji

Gazeta Rzeźnicka, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń

Za wiersz petytowy jednoimowy 40 fenigów. — Reklamy za wiersz podwójny petytowy 80 fen. Rabat przy ogłoszeniach 3 razy 10 procent, 6 razy 20 procent, 13 razy 30 procent, 26 razy 40 procent, 52 razy 50 procent. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 20 fenigów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12. — za tysiąc. — — —

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Towary a zwycięstwo po wojnie.

Niemcy sprowadzały przed wojną towarów i surowców prawie za 11 miliardów marek. Jak olbrzymią była w tym bilansie przewaga surowców, świadczy fakt, że na samą bawełnę przypadało 607 milionów, dalej 481 milionów na wełnę, 227 milionów na rudę żelazną, 190 milionów na jedwab i t. d.; jula, skory, tytoń — którego Niemcy spotrzebowują prawie tyle, co Stany Zjednoczone i wyprzedzają tem wszystkie inne kraje świata — kakao, cynk, cyna, kaczuk, orzechy palmowe i wszelkie produkty oleist. pochłaniają również olbrzymie sumy. Dość przypomnieć, że orzechów palmowych sprowadzały Niemcy 230 000 ton, a to na 320 000 ogólnego dowozu do Europy; na skóry i mięso wprowadzili w roku 1913 okrągio 36 milionów sztuk bydła, podczas gdy wszystko bydło wewnątrz kraju liczyło zaledwie 20 milionów sztuk. Ogółem można stwierdzić, że wielki przemysł niemiecki, który pracuje na eksport, sprowadzać musi znaczną część swego importu z krajów zamorskich, jak to stwierdza Schulte am Hofe w swem dziele „Produkcya światowa środków żywności i surowców.” Potrzebuje on stamtąd tłuszczów roślinnych i zwierzęcych, kaczuk, gutaperchy, bawełny, wełny, skóry wyprawnej i niewyprawnej, jedwabiu surowego i kokonów, juty, tytoniu, kakao, fosfatów. Potwierdza to, obok innych znawców, O. Joehlinger.

Nie brak wśród ekonomistów niemieckich pesymistycznego na tę surowcową przyszłość poglądu, chociaż niewielu z nich przypisuje t. zw. konferencji paryskiej decydujące znaczenie. Konferencya ta uchwaliła, jak wiadomo, szereg rezolucyi, z których słynna już dzisiaj trzecia brzmi tak: „Koalicya oświadcza jednogłośnie, że przez cały czas odbudowy handlowej, przemysłowej, rolniczej i marynarskiej, pragnie zatrzymać dla siebie wszystkie swe środki naturalne, i że w tym celu zobowiązują się państwa poszczególne pozawierać układy, umożliwiające wymianę tych środków.” Układy takie już w części zostały zawarte. Wiele ekonomistów niemieckich utrzymuje, że ruch handlowy między państwami nie da się po wojnie zatamować; H. Pudor w „Die Weltwirtschaft” przypuszcza, że koalicya co najwyżej będzie sprzedawała Niemcom surowce po bardzo wysokiej cenie, lecz że ich nie odmówi. Inni, zwłaszcza z obozu wszechniemieckiego, budują nadzieje na państwach neutralnych. Utrzymują, że przez Szwajcaryę, Holandję i Hiszpanję da się otrzymać wszelki surowiec, jeżeli się zań odpowiednio zapłaci. Tutaj jednak trzeba by spytać, czy takie podrożenie surowca umożliwi konkurencyę towaru niemieckiego z innymi na targach zagranicznych i czy nie wpłynie zbyt obniżająco na kurs niemieckiej waluty za granicą. Czy jednym słowem surowiec nie będzie tak obciążony wysoką ceną, że nie opłaci się go sprowadzać?

W każdym razie ekonomiści niemieccy — co na konto ich rzeczowości trzeba zapisać — przestali już odzywać się o wojnie gospodarczej po wojnie obecnej z lekceważeniem, tak jak to zrazu miało miejsce. Nie należy też do optymistów dr. Helfferich, skoro oświadczył, iż „Niemcy muszą sobie dopiero pokój gospodarczy — wywalczyć.”

Będzie to — jak zaznaczył dr. Helfferich — „ostatnia, najcięższa walka.” Trudno odmówić tym słowom słuszności. Przedewszystkiem bowiem będzie chodziło o zupełne powalenie Anglii i Ameryki; dopóki bowiem te dwa mocarstwa nie zostaną zupełnie pokonane i nie zaprzestaną wojny, dopóty nie może być mowy o zegludze Niemiec po morzach, a tem bardziej o przyjęciu tak druzgocących warunków „surowcowych,” jakich potrzebuje przemysł niemiecki do swego powojennego zmartwychwstania.

Nowe przedłożenia podatkowe.

na które Rada Związkowa wyraziła już swoją zgodę, nadeszły wczoraj do parlamentu Rzeszy. Ogółem jest ich jedenaste, a mianowicie:

- 1) Projekt ustawy o monopolu wódczanym,
- 2) projekt ustawy podatkowej na piwo,
- 3) projekt ustawy podatkowej na wina,
- 4) projekt ustawy dotyczącej zmiany podatku na wina szampańskie,
- 5) projekt ustawy podatkowej na wody mineralne i napoje sztucznie sporządzone,
- 6) projekta ustawy dotyczącej zmiany nadzwyczajnego podatku Rzeszy, pobieranego w opłatach poczty i telegrafu,
- 7) projekt ustawy o opodatkowaniu spółek kupieckich za czwarty rok wojny,
- 9) projekt ustawy dotyczącej zmiany podatku od stempla,
- 9) projekt ustawy dotyczącej zmiany podatku od stempla wekslowego,
- 10) projekt ustawy podatkowej od obrotu,
- 11) projekt ustawy przeciwko uchylaniu się od podatku.

Pierwsze czytanie tych przedłożeń podatkowych rozpocznie się prawdopodobnie w przyszły poniedziałek.

Zboże ukraińskie dla Niemiec i Austro-Węgler.

Po długich i uciążliwych pertraktacjach delegacji ukraińskiej, niemieckiej i austriackiej podpisali we wtorek w południe umowę, dotyczącą dostawy 60 milionów pudów zboża na chleb, zboża na paszę, strąkowych i roślin oleistych. Celem przeprowadzenia wielkiej akcyi Niemcy i Austro-Węgry urządzili centralę kupiecką w Kijowie, która za pomocą swych komisyonerów odbierze zapasy zboża od ukraińskiej organizacyi handlowej lub za pośrednictwem własnych ukraińskich podkomisyonerów. W kwietniu nastąpi dostawa 9, w maju 15, w czerwcu 20, a w lipcu 19 milionów pudów zboża. Cen maksymalnych, które obowiązują producentów ukraińskich tj. 5 rubli za żyto i 6 rubli za pszenicę podwyższac nie wolno. Nadwyżki na koszta wszelkiego rodzaju i opłatę komisowego oraz frachtów unormowano odpowiednio do wysokich cen ukraińskich. Dostawę zboża już rozpoczęto.

Jak robić wino z soku brzoźowego?

Sposób wyrobu jest taki sam jak u wina z soków owocowych. Ibe wziąć do tego wody i cukru, to już zależy od smaku. Cukier z wodą zagotowany zmieszać ciepły jeszcze z sokiem i wlać do beczutki, w której ma odbyć się fermentacya. Beczulkę ustawić na legarach w miejscu niezbyt chłodnym; otwór zakryć tylko płatkami, aby muchy nie wpadały. Beczulka musi być zawsze pełna, aby szumowiny spływać mogły w podstawione naczynie. W miarę, jak plynu ubywa, trzeba doklewać ocukrzony wody, z dodatkiem trochę kwasu winnego (Weinsteinsäure). Po dwóch lub trzech miesiącach, gdy fermentacya zupełnie ustanie, co poznać można po tem, że plyn nie syczy, zatkać otwór mocnym korkiem i odstawić beczulkę na pół roku. Potem zlać w czyste butelki, które należy zakorkować dobrze i ustawić w miejscu chłodnym i ciemnym.

Ceny maksymalne na cukierki.

Urząd żywnościowy wyznaczył na cukierki następujące ceny maksymalne przy sprzedaży konsumentom za funt najwykleszych cukierków, jako też cukierków na kaszel, oraz cukierków bez kwasu 1,80 mk., za funt cukierków lepszego gatunku z kwasem 2,20 mk.; za funt lepszych cukrów w papierkach 2,50 mk.; za funt cukierków nadziewanych lub śmietankowych 3,00 mk. Handlarzom nie wolno odtąd żądać za funt twardych cukierków więcej ani-

żeli 3 mk. Cukry miękkie, pomadki zwyczajne sprzedawać wolno po 2,20 mk., lepsze, nadzwyczajne po 3,50 mk. za funt.

Podniesienie ceny cukru.

Jak pisze „Frankf. Ztg.,” krążą pogioski, że przyszłego tygodnia oznaczone będą nowe ceny na cukier, jeđnakże nastąpi mała tylko podwyżka, aby uwzględnić także interes spożywców. Dotychczasowa cena wynosiła 25 mk. za centnar.

Nowa taksa rzeźni miejskiej w Bytomiu.

Stara taryfa z 31. stycznia 1912 przestafa obowiązywać, a w jej miejsce przyjęto nową, która opłatę rzeźni porządkuje w sposób następujący: od bicia płaci się: od krowy i wołu 6,50 mk., od wieprza ponad 75 kilo 5,80 mk., innego wieprza 4,40 mk., od cielaka lub owcy 1,30 mk. od kozy 0,80 mk., od konia 7,50 mk. Za badanie zabitej sztuki włącznie badanie trychin zależnie od gatunku i wagi sztuki płaci się od 0,10 do 1,20 mk. Za używanie wagi przy każdym kawałku płaci się 20 fen. Roczna opłata za używanie chłodnicy za celkę jednego metra kwadratowego wynosi 60 marek, a za celkę do pakowania tej samej wielkości 30 marek. Nowa taryfa obowiązuje od 1. kwietnia r. b.

Targ na bydło i świme.

Friedrichsfelde pod Berlinem, piątek, 12. kwietnia 1918. Spędzono 423 sztuk bydła, 345 krów mlecznych, 78 wołów pociągowych, — buhaje, 8 sztuk młococ. i 2 cielęta.

Przebieg targu: bardzo ożywiony handel przy wzrastających cenach. Bydło rychło wyprzedano.

Krowy mleczne i wysoko cielne I. kl. 1800—2000 mk., II. kl. 1300—1500 mk., III. kl. 1100—1300 mk. IV. kl. — mk., wyszukane sztuki ponad notowanie.

Jałowice cielne II. kl. — mk. wyszukane ponad notowanie.

Bydło młocociane do tuczu, buhaje, stadniki i jałowice I. kl. 110—140 mk. za centnar żywej wagi. Wyszukane ilości ponad notowanie.

Jarmarki.

Poniedziałek, dnia 22-go kwietnia 1918.

Poznań, obw. Pozn. kr. b. św.

Wtorek, dnia 23-go kwietnia 1918.

Czarnków, obw. Bydg. b. k. św.
Dobrodzień, obw. Opolski b. k.
Głubczyca (Leobschütz), obw. Opolski kr. b.
Mysłowice (Mysłowitz), obw. Opolski kr. b.
Pruszcz (Praust), obw. Gdański owoc, kr. b. k. św. kozy.

Wejherowo (Neustadt), obw. Gdański kr. b. k.
Świecie, obw. Kwidz. kr. b. k.

Środa, dnia 24-go kwietnia 1918.

Krzywiń, obw. Pozn. kr. b. k. św.
Poznań, obw. Pozn. kr. b. św.
Głiwica (Gleiwitz), obw. Opolski b. k.
Pruszcz, obw. Kwidz. ks. b. k.
Susz (Rosenberg), obw. Kwidz. b. k.
Wiele (Wielle), obw. Kwidz. kr. b. k.

Czwartek, dnia 25-go kwietnia 1918.

Szubin, obw. Bydg. b. k. św.
Osie, obw. Kwidz. kr. b. k.
Radzyń (Rehden), obw. Kwidz. b. k.
Rejewo (Rehho), obw. Kwidz. b. k.

Piątek, dnia 26-go kwietnia 1918.

Rogoźno (Rogasen), obw. Pozn. b. k. św.

Sobota, dnia 27-go kwietnia 1918.

Poznań, obw. Pozn. św. kr. b.

Ceny na wołowinę.

Z dniem 17. kwietnia cenę na surową wołowinę od przedniej i tylnej ćwiartki ustanawia się na 2,30 mk., na mięso siekane bez wody na 2,60 mk.

z naszych spraw.

Nowy gabinet polski.

Władze okupacyjne niemieckie i austriacko-węgierskie zatwierdziły przedstawionego przez Radę Regencyjną p. Jana Steczkowskiego na prezesa gabinetu ministrów Królestwa Polskiego. Po zatwierdzeniu nastąpiło ogłoszenie listy członków nowego gabinetu i prawie jednocześnie z tem ukazała się deklaracja programowa nowego rządu.

O składzie członków nowego gabinetu informuje następujący dekret Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego z dnia 4-go b. m.:

„Do Pana

Jana Kantego Steczkowskiego.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego niniejszem mianujemy Pana Ministrem - Prezydentem oraz Ministrem Skarbu Królestwa Polskiego.

Jednocześnie, zgodnie z wnioskiem Pana, mianujemy:

P. Witolda Chodźkę — Ministrem Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy;

P. Stanisława Dzierżbickiego — Ministrem Rolnictwa i Dóbr Koronnych; P. Józefa Higersbergera — Ministrem Sprawiedliwości;

P. Antoniego Ponikowskiego — Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;

P. Jana Steckiego — Ministrem spraw Wewnętrznych; tudzież

Janusza ks. Radziwiłła — Dyrektorem Departamentu Spraw Politycznych.

Obsadzenie beki Ministerstwa Przemysłu i Handlu nastąpi w najbliższych dniach.

O oświadczeniu programowym nowego gabinetu polskiego piszemy w artykule naczelnym.

Cześć bohaterom!

Wieczna cześć i sława przewodnikom, co podczas piętrzących się niebezpieczeństw, huraganów i gromów stawali na czele i budzili naród z odrętwienia i letargu.

Królewski rycerz bez skazy i twórcy, widząc zawiedzione nadzieje, ponosi śmierć bohaterską, by powierzony sobie honor Polaków nieskalany złożyć przed tronem Najwyższego.

Wielki naczelnik przenosi chłopacką sukmanę nad buńczuki i buławy hetmańskie i przysparza Ojczyźnie nowe zastępy śmierciobójczych obywateli.

Henryk Dąbrowski śmiało chwyta oręż z rąk naczelnika, maciejowicką wytrącony kłuską, a nie mogąc dobyć go w Ojczyźnie, biegnie daleko na lombardzkie pola i tam niejako cudem gromadzi legiony, by przeciw krzywdzie na żywym ciele Polski dokonanej zbrojny podnieść protest.

Pod jego przewodnictwem za wolność ludów walczące hufce wiją świeże laury dla oręża polskiego. W zwycięskim pochodzie przebiegają wzdłuż i wszerz Europę od Pirenejów aż do mroźnej stolicy carów, a cały świat pyta ze zdumieniem „Niech żyje Polska — a walczycy?”

Skoro zaś dźwięki pieśni legionów z ojczyźnej ziemi ku niebu wionęły, wdzięczni rodacy ze łzami radości witali wstawionego wodza okrzykiem: „Generale, Ciebie długo Polska nasza oczekiwała... Ciebie prorokowali dawno między ludem śpiewaki... Ciebie niebo obwieściło cudem... Zyj i wuj, Ty nasz!”

I wojował Dąbrowski, aż wskrzesił pogrzebane imię Polski, aż przypomniał światu obowiązek uznania podstępnych praw narodu; a duch jego żywy wiek cały i pobudza rodaków do przetrwania najgroźniejszych zamachów.

W samą rocznicę śmierci bohaterskiego wodza Legionów uprzytomnimy sobie poważnymi uroczystościami tę świetlaną postać dziejów naszych, a w kornych modłach dziękujmy Bogu, że zesał nam Meża, który wpoił w naród przekonanie, że mimo przeciwności, burz i gromów... Jeszcze nie zginęła!

Zarząd Rady Narodowej.
Komitet jubileuszowy.

Komitet opieki narodowej nad żołnierzem polskim

zawiązał się w Warszawie pod protektorem księżny Maryi Zdzisławowej Lubomirskiej.

„Naród polski — czytamy w odezwie — ma doniosły i pilny obowiązek

do spełnienia. W wielkiem zmaganiu się narodów żołnierze — Polacy nieśli hojnie w ofierze krew swoją i życie, dając na niezliczonych pobojowiskach świadectwo niewygasłego męstwa polskiego i wiecznie żywej rycerskiej cnoty. W jakichkolwiek walczliwych i ginęli oni mundurach, biło w nich serce polskie, jednej byli matki synami. Wobec nich wszystkich, wobec ich rodzin, wobec sierot, co bez ojców zostały, wobec inwalidów, co zdrowie w służbie wojennej stracili, ma naród cały dług niesplacony, ma obowiązek opieki. Zanim Państwo Polskie ujmie w swe kierownicze dłoń i tę dziedzinę publicznej działalności, niechaj u boku i pod okiem już istniejących władz polskich powstanie instytucja obywatelska z narodu wyrosła, która nie cierpiąc zwłoki opiekę nad polskim żołnierzem i jego rodziną obejmie i umęczonym wojownikom, oraz ich bliskim okaże, że nie są żołnierzami bez Ojczyzny. Instytucja ta na szerokich oprzeć się musi podstawach, objąć i zjednoczyć wszystkich, którzy do obowiązku opieki narodowej nad żołnierzem polskim się poczuwają. Wielkie zadania wielkiej pracy i środków wielkich wymaga. By nad wszystkim opiekę rozłożyć, nikogo nie pominąć, cały naród w pracy i ofiarności skupić należy. To nasz prosty i jasny obowiązek, to dług, który zapłacić musimy. Nie pozwólmy, by ci, którzy w przełęczach Karpackich, nad błotami Styru i Stochodu o wolność ziemi ojczyźnej walczyli, cierpieli głód, nędzę i chłód. O nich, o ich rodzinach w pierwszym rzędzie pomyślmy, dla nich z pomocą śpieszmy. Czynem dowiedzmy, że pamięta Ojczyzna o walecznych synach swoich, i że ich w potrzebie i poniewierce nie opuści. O wszystkich myśląc, wszystkich w przyszłości w opiekę biorąc, od nich zaczynamy. Niech będzie Polska dla żołnierzy swoich matką miłą i ofiarną.

Wszelkie datki w naturze na cel powyższy składać należy w Komisji Wojskowej (Królewskiej 35), datki pieniężne w tejże Komisji lub w redakcjach pism, przez Komitet do przyjmowania składek uproszonych.

„Straż Kresowa.”

Na wieść o traktacie brzeskim samorzutnie zapoczątkowano prace, mające na celu obronę polskiego stanu posiadania na zagrożonych tym traktatem kresach. Cała akcja była prowadzona z niesłabnącym napięciem, choć dopiero w ostatnich dniach nastąpiło ostateczne ujęcie w formy organizacyjne dotychczasowych miejscami odosobnionych poczynań.

Dla doprowadzenia do zupełnej konsolidacji stronnictw na punkcie obrony zagrożonych kresów przeprowadzono porozumienie, na mocy którego potworzyły się na zagrożonych ziemiach koła powiatowe straży Kresowej z przedstawicielami wszelkich instytucji kulturalno-oświatowych i warstw społecznych; wszelkie komitety, zorganizowane w tym samym celu przez poszczególne grupy lub stronnictwa, zlikwidowano i powstała jedyna instytucja „Straż Kresowa,” uprawniona przez wszystkie instytucje kulturalne, oświatowe i społeczne do działania na kresach i zbierania na swe cele funduszy.

Tak zorganizowane koła powiatowe „Straży Kresowej” wysłały od siebie po trzech delegatów na ogólny zjazd delegatów kół powiatowych „Straży Kresowej,” który się odbył dnia 5-go marca r. b. w Lublinie.

Na zjeździe było reprezentowanych 8 powiatów i Wołyń. Tymczasowy zarząd zdał sprawę z podjętych dotychczas poczyną, tudzież przedstawił projekt ustawy „Straży Kresowej,” który przyjęto.

Na tym zjeździe wybrano zarząd główny „Straży Kresowej.”

Przejdziecie jeszcze niejedną nędzę i niejedną przebolecie próbę...

Za czas znów wrócę — i jeszcze raz wiele przyjdę — wiosna z gwiazdą na czele i żywot dam — tlejący w zgłiszcz popiole! —

Stanisław Wyspiański.

Lękomyślnością się to u nas dzieje, że sądy z wiatru czerpiemy.

Julian Bartoszewicz.

Podział Litwy.

„Gazeta lwowska” podaje według „Litewskiego Biura informacyjnego” szczegółowe dane o podziale ziem W. Ks. Litewskiego, rozpoczętym (traktatem pokojowym z dnia 9-go lutego, pomiędzy państwami centralnymi a Ukrainą, a ostatecznie dokonany 3-go marca, na mocy traktatu pomiędzy temi państwami a Rosją.

Ziemie W. Ks. Litewskiego zostały podzielone na trzy części.

Cały południowy pas w obrębie dorzecza Prypeci, wynoszący 64,412 klm. kw. anektowano na rzecz Ukrainy. Jakkolwiek granicę wyraźnie wytknięto tylko w północnej części powiatu brzeskiego poprzez Pruzany do jeziora Wygonowskiego — to jednak można sądzić, że w tym samym kierunku będzie przedłużona i dalej na wschód, odcinając wszystkie południowe powiaty w dolinie Prypeci. Ludność rusińska, tak zwani „Poleszcy,” szczerp kulturalnie ciężący ku Białorusinom, a gospodarczymi interesami związany z całością obszaru litewskiego, skupieni są tylko w trzech południowo zachodnich powiatach — wynoszą tu niespełna 200 kilkadziesiąt tysięcy, gdy ludność białoruska tworzy na tej przestrzeni masę przekraczającą milion.

Ludność polska na tym odcieciu obszarze wynosi około 370,000, skupiona jest więcej w zachodniej części, dochodząc do 30 proc., a w powiecie słuckim przekraczając nawet 50 proc., w stosunku do innych chrześcijan.

Połąc wschodnią, składającą się częściowo z obszarów etnograficznie polskich, częściowo białoruskich i łotewskich zostawiono Rosji. Polacy mają tutaj przewagę na zachodzie, Białorusini na wschodzie, Łotysze w północno-zachodnim kącie. Cały ten obszar wynosi 161,000 klm. kw. i obejmuje powiaty: Dzisna, Wilejka, połowa święciańskiego, Oszmiany, Mińsk, dwie trzecie słuckiego i Nowogródek (ziemie z większością polską), dalej powiaty białoruskie: Słonim, Bobrujsk, I-humeń, gubernię mohylowską, bez powiatu homelskiego i gubernię witebską.

Trzy zachodnie powiaty gubernii witebskiej stanowią katolicki obszar łotewski. Polacy na całej tej przestrzeni mają około dwóch milionów, Białorusini prawosławni około trzech i pół miliona, Łotysze 350,000.

Resztę, 79,000 klm. kw., oddano pod bezpośrednie wpływy Niemiec. Są to ziemie na północy etnograficznie litewskie, na południu i w części środkowej etnograficznie polskie, razem z Wilnem, obejmujące według linii podziału powiaty: Wilno, połowę święciańskiego, znaczną część trockiego, powiaty Lida, Grodno, Wołkowysk, Sokółka, Białystok i Bielsk. Włączono tu i część północną powiatu prużańskiego, posiadającego już większość białoruską.

Kompleks ziem W. Ks. Litewskiego, spojony tradycją 600-letniej wspólnej państwowości, pomimo różnic etnicznych przesiąknięty wspólnym obyczajem i z polskiej kultury swoje oblicze duchowe biorący — przedstawia jedyną gospodarczą, uwarunkowaną właściwościami przyrodniczymi klimatu oraz konfiguracjami terenu, spojony całym systemem wód rzecznych. Wśród skomplikowanych i krzyżujących się interesów rozmaitych grup narodowościowych nie da się tutaj wydzielić z kompleksu całości żadną część bez szkody tychże interesów którejkolwiek narodowości.

Zwarty obszar polski, rozpostarty między Kownem a Mińskiem i Podlasiem a wschodnią granicą gubernii wileńskiej, obejmuje w granicach Wileńskiego Księstwa, nie licząc gubernii suwalskiej, 77 tysięcy klm. kw., a więc tyle prawie co Galicya. Ludność polska wynosi przeciętnie około 60 proc. w stosunku do chrześcijan, dochodząc, jak np. w obwodzie wileńskim do 90 proc. podług spisów urzędowych niemieckich.

Pas, włączony w obręb wpływów niemieckich, wynosi 37,483 kilometrów kw. z 1,069,951 ludności polskiej. Druga połowa obszaru polskiego, wynosząca 37,281 klm. kw. z 854,438 ludności polskiej pozostała przy Rosji. Część powiatu słuckiego, również o większości polskiej, sądząc z kierunku wytknięcia granicy ukraińskiej, dostaje się Ukrainie.

Bogactwa mineralne ziemi polskiej.

Do wzrostu życia i potęgi narodów potrzebne jest nie tylko to, co rośnie na wierzchu ziemi, ale niezbędni są również te bogactwa, które są w środku ziemi. Nasza polska ziemia zawiera tych bogactw mnogo, a wśród nich pierwsze miejsce zajmują następujące płody mineralne: węgiel kamienny, ropa naftiana, cynk i ołów tudzież sól.

Pierwsze miejsce zajmują węgle kamiennie, znajdujące się w Zagłębiu krakowskim i Zagłębiu dąbrowskim. W Zagłębiu dąbrowskim mamy nadzwyczajne, niespotykane na świecie bogactwo, gdyż znajduje się tu pokłady na 14 metrów grube. W Dąbrowie Górniczej wydobywany jest węgiel od 120 lat, w ciągu którego to czasu wydobyto zaledwie jedną setną część.

Posiadamy zatem olbrzymie bogactwo w ziemi dla licznych jeszcze następnich pokoleń.

Węgle polskie mają dobrą zaletę: brak gazów kopalnianych. Tem się tłumaczy, że nie mamy tak często zdarzających się gdzieindziej katastrof kopalnianych.

Do r. 1876 kopalnie dąbrowskie należały do rządu, od chwili zaś sprzedania ich spółkom prywatnym, zaczyna się ogromny rozwój produkcji. W roku 1913 wydobyto prawie 7 milionów ton, wartości 35 milionów rubli. W tymże roku na Śląsku pruskim wydobyto 46 milionów ton za 183 miliony rb., na Śląsku austriackim 6 milionów ton za 30 milionów rub. i w Zagłębiu krakowskim około 2 milionów ton za 7 milionów rb. Ogólnie wydobyto w r. 1913 z „Zagłębia Polskiego” blisko 58 milionów ton węgla, wartości 255 milionów rubli. Węgla brunatnych wydobyto, przeważnie w okolicy Zawiercia, 150,000 ton.

Mamy poza tem we wszystkich dzielnicach kraju duże pokłady torfu, nadającego się do użytkowania na miejscu.

Zróżła ropy naftowej czyli tak zwanego oleju skalnego ciągną się wzdłuż całego prawie północnego podnóża gór karpackich, na obszarze kilkuset metrów. Z oleju skalnego otrzymujemy dziś kilkadziesiąt produktów, między innymi tak ważne, jak benzynę, naftę, oleje i smary. Przemysł naftowy w Galicyi nie rozwija się tak, jakbyśmy chcieli. Do r. 1909 rozwijał się systematycznie, i Galicya zajmowała trzecie miejsce w świecie. Ostatnio zaś Rumunia, zaczęła produkować znacznie więcej nafty. Zaniedbanie Galicyi wywołane jest przez brak opieki państwowej. Wytworzyły się takie warunki, że nafta amerykańska przywożona do Austrii z Ameryki była nieco tańsza niż nafta galicyjska. Wartość produktów wytworzonych z ropy naftowej w ciągu 1913 r. wyniosła blisko 67 milionów koron. W galicyjskim przemyśle naftowym dużą rolę odgrywa pieniądź obcy.

Niezwykłe bogactwo Polski stanowi cynk i ołów. Cała Europa ma tylko cynk Polski. Rosja nie wydobywa u siebie ani jednego puda. W r. 1910 wydobyto w Królestwie Polskim 8,000 ton cynku, na Górnym Śląsku 130,000 ton. W Galicyi wschodniej mamy galman, na Śląsku blendę, w Olkuskim ołów.

Siarke mamy w znacznej ilości w pińczowskim powiecie (nad Nidą) i pod Krakowem. Wydobywanie siarki nie opłaca się, gdyż Włochy mają jej nadmiar, jest to jednak wartość poważna bogactwa krajowego.

Bogactwami materiałami budowlanymi mogą nam pozazdrościć inne kraje. Mamy granity różnych gatunków, materiały na wapno, cement, gips, różne gatunki glin, jednak przemysł nasz na tem polu nie jest rozwinięty, ze szkoda dla swoich.

Kopalnie soli mamy bardzo bogate w Wieliczce, Inowrocławiu i na Śląsku Górnym. Prócz tego mamy źródła słone, które są bardzo ważne przy wytworzeniu nawozów sztucznych jak sole potasowe i fosforowe.

Rudy żelaznych mamy olbrzymie zapasy. Nasza ruda jest trochę gorszą niż rosyjska, jednak jest cenna na miejscu, gdyż leży płytko i jest łatwa do wydobycia. Dotychczas dodawano średnio 60 procent rudy rosyjskiej, którą sprowadzano z Zagłębia donieckiego, czyli że do wytwórczości braliśmy 40 procent z własnej rudy. W r. 1911 wydobyto w Królestwie Polskim 260 tys. ton, przywieziono zaś z Rosji 400

tv. ton. Wartość produkcji kopalni wynosiła u nas blisko 2 miliony rubli. W okolicy Borysławia w Galicyi mamy również pokłady wosku ziemnego, którego w 1912 r. wydobyto na 3 miliony koron.

Mieliśmy również pokłady miedzi w ziemi Kieleckiej, z której od roku 1786 do 1791 były wyrabiane polskie pieniądze miedziane.

Jak z tego wszystkiego widać to mam w naszej ziemi wielkie bogactwa, które przyczynią się niewątpliwie do pomnożenia potęgi naszego Państwa Polskiego.

Dział kobiecy.

O włosach.

Zwracając uwagę na wielką ozdobę twej główki nie myśl piękna czytelniczko, dla której tylko kreślę te słowa, iż tu jakąś naukowo - medyczną kwestyę poruszyć zamierzam; nie pragnę badać środków, jakimi wiedza z przemyśleniem braku natury w pomoc przychodzi, nie silę się na zliczenie tych kosmetyków i farb, które sztuka farmaceutyczna w kurs puszcza, wyłudając grosze łatwowiej publiczności; mam na myśli jedynie owe piękne i bogate sploty, te słynne, długie kosy jasne, kasztanowate, czarne naszych modrookich rusalek, które są koroną wdzięków, jak ich artystycznie używać należy, słowem estetyczną stronę włosów mam na względzie i kilka słów poświęcić jej pragnę.

Posiadając włos piękny — a posiada go bez wyjątku każda młodość, chyba, że choroba lub jaki inny nieszczęśliwy przypadek zmuszą ją chwycić się

sztucznej pomocy — z całą umiejętnością i smakiem tak nim trzeba kierować, żeby podniosł piękność właścicieli... Jest to rama otaczająca obraz, uwydatnić więc kobiety urodę powinien i takie też zapewne natura dała mu przeznaczenie.

Zwracając się myślą w starożytne, przedchrześcijańskie czasy, już wten czas uderza nas wytworność i gust, widne w układzie kobiecego włosa. Owe Estery i Judyty o kręconych zwójkach, z brzęczącymi ozdobami ze złota, z jakimże przepychem, ubierały głowy w zastosowaniu do tej urody wschodniej, wspaniałej, królewskiej. I przebiegając tak na przód historyi wieków, mając do pomocy ryciny dokładne, dziwnym nam się przedstawia widok tych rozlicznych upodobań i gustów, — widzimy, jak każde stulecie miało swój odrębny sposób czesania włosa, tak, iż możnaby niemal podług głów niewieści śledzić owe gwałtowne zmiany i przewroty, owe szaleństwa, które wstrząsały całymi państwami.

Po zasługującej na uznanie skromności kobiet, poczęto piętrzyć powoli włosy coraz wyżej i wyżej — śmiech dziś budząc w patrzących na ówczesne ryciny. Zepsuty smak wraz z zepsutymi obyczajami wkładać się począł do ubrań kobiet za czasów Ludwika XIV. Włosy wysoko zaczesane podpierano olbrzymimi wałkami i grzebieniami, układając na wierzchu całe kaskady drobnych loczków; były to formalne budynki potrzebujące osobnych architektów. Do tej mody szalonej zabrakło często włosów — weszły przeto powoli w modę olbrzymie peruki z nieodstępnym im pudrem, — wszystko nosiło znamie zepsutego smaku baroko. Zwyczaj ten przeniósł się niestety! i do

naszej Polski, bo, jak mówi poeta: „Paryż częstą mody odmianą się chlubi, A co Francuz wymyśli, to Polak polubi.”

Widzimy więc perukę u nas na tronie i na głowach przywódców arystokracji i inteligencji ówczesnej — aż ją wymyślił bez litości nasz Korzeniowski w znanej komedyi tak, że już pewno do nas nie powróci.

Przechodząc wiek po wieku, można by śmiało twierdzić, że główka kobieca ma też rodzaj swej historyi — czyż więc jej słusznemu nie należą się pewne uwagi i spostrzeżenia? Zabierając się zatem do czesania, baczcie przede wszystkim trzeba na skład głowy i twarzy osoby. Ież to rozmaitych odmian napotyka się w budowie głowy; jedne zbyt długie, drugie szerokie, u jednych czoło niskie, u drugich bardzo wysokie — twarze z krótkim, grubym lub cienkim, za długim nosem; tu zadarty nos, tak nazwany „nez de soubrette” — tam arystokratycznie — piękne rysy. Wszystko to estetyczny zmysł kobiety rozpozna łatwo, sztuka więc powinna te błędy zmniejszyć lub zatrzeć. Gdy np. niskie czoło zakryje się grzywką, lub loczkami, ileż się twarzy odbierze wyrazu, zasępi się oko i przyćmi, a przecież moda nie jest tyraną — wszędzie daje jakiś punkt wyjścia, — trzeba tylko umieć w tę średnicę utrafić, która osoby nie oszpeci, a i modzie wojny nie wypowie.

Twarzom o profilu klasycznym, o rysach regularnych wszelka fantazyja nie odpowiada; tu włosy muszą być ułożone systematycznie, skromnie, porządnie — najodpowiedniejszą dla nich jest fryzura grecka: włos rozdzielony na środku, lekko falujący nad czołem, zaczesany ponad uszami ku tyłowi i

tam zakręcony w węzeł bogaty, nie występujący wszakże po nad wysokość czaszki. Tym sposobem w dawnych czasach układały włosy Spartanki, odślaniając linię prześliczną, prostą, przez długość twarzy. Regularnym rysem odpowiada uczesanie głowy Rzymianek; patrząc dzisiaj na ich marmurowe biusty, przyznać musimy, że rzadko która z nich piękna, ale wszystkie mają ten wyraz imponujący, cesarski. Tylko osobom o rysach prostych w tym rodzaju czesania głowy może być do twarzy.

Wszystkie kobiety stroją swe główki bez wyjątku w każdym stanie, podług mienia i stosunków — każda inaczej, ale wszystkie w jednym celu: od bogatej milady z nad Tamizy w grzebieniach brylantowych, od napuszonej w dyademie rzadkich gemon i kamej, do tej, leżącej na wybrzeżu morskiem z czarnymi oczyma Mariolli włoskiej!... nożyny jej bosa, suknia podarta, ale we włosach zatknięty kwiat granatu szkarłatny, jak usta jej namiętne; do tej wreszcie naszej polskiej Zosi z czarną kosą:

„Ze stokrotką u skroni
Z główką wspaniałą na dłoni,”

jak śpiewamy w „Zaklętym gajku” — Moniuszki.

A na zakończenie... i nasza poczciwa babunia skręcająca z uśmiechem loczki na głowie wnuczki — Cheruba. I ona kiedyś była młoda i ona lubiła się podobać i dziś chętnie przygadza siwe włoski, wysuwające się z pod białego czepeczka. Jakaż to księga dla nas otwarta!... ileżby nam powiedziec, ile przestrogi i rad udzielić mogły te siwe włoski!... bo każdy z nich to jedna nitka z tej szarej przędzy, co się życiem zowie!

Z. A.

Fortepiany, Pianina i harmonia.
Jak wiadomo, tylko fabrykaty pierwszorzędne,
także Brodsteina, Borduxa, Grotrian-Steinweg, Schiedmayera, Hinbla, Hördgia,
Burgera i. t. d. i t. d.

Karol Ecke w Poznaniu, ulica Wiktoryi nr. 19.
Berlin-Dresno. Największy i najstarszy magazyn. Katalogi bezpłatnie.

ATELIER „REMBRANDT“
właśc. S. Dobska.

Zakład artystycznej fotografii
w Poznaniu przy ul. Berlińskiej 4.
Telefon nr. 5430. (101)

Zabezpieczenie a pożyczka wojenna.

Poznański prowincjonalny Zakład zabezpieczenia na życie przyjmuje też przy 8. pożyczce wojennej wnioski zabezpieczenia na pożyczkę wojenną i to:

przeszło 100—3000 mk. bez lekarskiego zbadania i przeszło 3.000—50000 mk. z zbadaniem lekarskim.

Przyjmują się też zabezpieczenia z jednorazową opłatą premji.

Bliższych informacji udzielają miejscowi zastępcy i

Die Direktion
der Posenschen Provinzial-Lebensversicherungsanstalt in Posen O.1,
Friedrichstrasse 19. (264)

Pocztówki
Kartony polowe
dla odsprzedających

F. Kostrzyński
POZNAŃ, ul. Berlińska 10, w podwórzu.

Poki zapas starczy, wysyłam jeszcze podeszwy moje 3 namiastu gumowego do przytwierdzenia płyta na próbę na 3 pary norm. podeszew dla męz. 9.00 i 12.00 mk., i płyta na próbę na 5 par norm. podeszew dla męz. 13.00 i 18.00 mk., obcasz z namiastu gumowego na parę od 70 fenygów i narożniki z namiastu gumowego.

S. Straus, Frankfurt a. M. Morgensternstr. 33.

„Gada“
Najlepsza farba na włosy.

Farbuje na każdy odcień. Gwarancja na zupełną nieszkodliwość. (248)

Większe opakowanie 7,50
Mniejsze 4,50
Wysyłka dyskretna.

Laborat. chemiczno-kosmet.
F. GADZIŃSKI, Poznań O. 1.
ul. Szkolna 13a.
Dla odsprzedających wysoki rabat.

Proszę wyjąć i zamówić o tychmiast następujące bardzo interesujące i zajmujące broszury niemieckie. Każdą można nabyć pojedynczo. 200 letnia przepowiednia o wojnie światowej opisana przez pobożnego zakonnika, spełniła się dotychczas wszystko. Po 75 fen.

Kiedy nastąpi pokój? Działanie wojny łodziami podwodnymi. W urzędowym przedst. 60 fen.

Hindenburg ma słowo! W 12. rozjaśnion. rozpraw. Wyd. przez lek. sztab. dr. M. Mantela po mk. 1.20.

Znak Jony! Upomnienie dla niemieckiej ludności. Przez O. Hanemannana. Za zł. 25 fen. więcej.

Carl Schulze (278)
Versandbuchhandlung,
Magdeburg, Wittenbergerstrasse 28,
Postscheckk. 36394 Amt Berlin.

Fajki do palenia, mucki, baski
w wielkim wyborze

J. S. Witter, Essen - Ruhr,
Pfeifenfabrik u. Großhandlung.

Stalowe ochr. podeszwy z trzema kolcami nadzwyczaj mocne, dostarczam w opakowaniu po 1000 sztuk. Paczka pocztowa zaw. 5000 szt. za mk. 20. — a zagranicą za mk. 23. — franko za zaliczką. Fritz Deitenbeck, Lüdenscheld W. Metallwarenfabrik.

Zaoszczędzaj Pan pieniądze, czas, bibułę i przykrość jeżeli Pan natychmiast zamówi

Dauerlöcher
„Alabastro“ ohne Löschpapier

Glänzend bei wöhrl Tausendfach im Gebrauch! Sztuka na próbę mk. 2,60 i portoryum. Zaliczka 30 fen.

Karl Schulze, Magdeburg, Wittenbergersstr. 28.

Zęby sztuczne

począwszy od 4 marek z podniebieniem lub bez, plomby, złote korony, mostki, bielenie zębów.

M. Kaniasty, dentystka.
Św. Marcin 22 w. p. w pobliżu ul. Bycerskiej. (276)

Prima papierosy
1000 szt. 62. — 76. — 93. — 105. — mk. — Wysyłka najmniej 500 szt.

J. Siba, Windorf Konitz wpr.

Hemoroidy
Broszury darmo archywu liszaje.

Hof-Apotheke, Helnr. Gebert, Breslau 20, Schweidnitzerstr. 43a.

Aparat do szycia Juno

Każdy swoim własnym naprawcom. Aparat ten służy jak maszyna do szycia! Łatwe używanie. Do ręcznego szycia, bez maszyny, bez poprzedniego oznaczenia ściegów, dla wszelkiego wyporządzenia trzewików, rzeszy skórzanych, siodeł, namiotów, skór, rzemyków itd. Nie zamienić z małowartościowym szydłem do szycia. Cena za sztukę z dwiema igłami i niciami wynosi mk. 3,25 za zaliczką. (254)

E. John, Schwelm 10.

Jedwab
Każmiery
Tafty
Crêpe de Chine
Mesaliny
Fulary
Jedw. na płaszczo
tylko w 1a jakościach

Gebr. Mendelsohn
Krämerstr. 10/20.
Prób nie wydaje się.

W sobotę zamknięte.

Chroniczna słabość jelit, obniżenie się z takowemi i naturalne wyleczenie przez Dr. med. Paczkowskiego. Cena książki 1 mk. Książka ta godna czytania, poucza nas o zgub. wpływie tych cierpień na wszystkie czynności cielesne lekkie wylecz. takowych.

Buchhdl. Sanitas, Hannover 30.

Deski do skrzyń
we wszystkich grubościach i wielkościach odstawia zaraz

Hafen-, Hobel- und Sägewerke,
Biesa, a. Elbe.

Nowoczesne tapety
gustowne w wszystkich cenach poleca

August Krämer
Tapetenversandhaus Allenstein 10.
Próby i dostawa franko.

Cierpiący na cukrową chorobę otrzymają darmo broszurę o niedyetycznej kuracyi (przez Dr. med. Steina-Callenfels) (243)

W. Richartz, Bonn a. Rh.
Cassiusgraben 9. Postf. 125

Papier
Akty papiery handlowe, gazety, (187)

Płaty
po 5, 6 i 7 fen. za funt, po najw. cenach kupuje

Pozn. użytkown. odpadk.
właśc. B. Moszowski,
Tel. 3792
Wielkie Garbary 23.

Dachy
z gontów (Schindeldächer) nowe pokrycia i reparaoye
wykonanie dobre i zaraz

S. Werblowski,
Schindelfbr. Königsberg i. P.

Stadttheater
Sonnabend, den 20. April 1918
abends 7½ Uhr

Ermässigte Preise
Das Glück im Winkel
Schauspiel in 3 Akten.
Sonntag nachm. 3½ Uhr
Carmen
Carmen - Marya Janowska
abends 7½ Uhr
1. Gastspiel Hilde Brand
Johannfeuer
Gewöhnliche Preise
Montag abends 7½
Kriegsarbeitervorstellung.
Dienstag abends 6½ Uhr
Gastspiel Kammersängers Kirchhoff
Kgl.-Hofoper Berlin
„Parafal“
Erhöhte Gastspielpreise
Mittwoch nachm. Unbestimmt.
abends 7½ Uhr
Letztes Gastspiel
Hilde Brand
Nora
Drama in 3 Akten von Ibsen
Gewöhnliche Preise
Donnerstag abends 7 Uhr
Gastspiel Kammersängers
Cécille Rusche - Endorf
und
Wilhelm Rode
vom Stadttheater Breslau
Siegfried
von Richard Wagner
Gastspielpreise
Freitag abends 7½ Uhr
Kriegsarbeitervorstellung.

Koledzy! czytajcie polskie pisma zawodowe.

Piwo w okupacji austriacko - węgierskiej.

Grupa 60 piwowarów z okupacji austriackiej starała się o uzyskanie pozwolenia b. wydziału wykonawczego Krajowej Rady Gospodarczej na przerób jęczmienia na piwo. Pozwolenie to otrzymały 4 browary. Brauliński w Piotrkowie, Saski w Radomiu, Kijok i Vetter w Lublinie. Uzyskali oni prawo na przerób 20 wagonów (12,000 pudów) jęczmienia na piwo.

Zaginęło za 7 milionów marek mydła w Dyseldorfie.

Z lokali fabrycznych wielkiego stowarzyszenia niemieckich towarzyszy komandytowych, oddział dla fabryk mydła w Dyseldorfie, zaginęło za przeszło 7 milionów marek mydła. Aresztowano dyrektora fabryki Georgyego, prokurenta Bapota, kupca Roelena i kupca Ledermanna z Schönbergu, który był pełnomocnikiem wojennego syndykatu mydła. Zarzucają im, że pieniądze uzyskane za sprzedaż mydła zużyli dla siebie.

Nafta w Rosji.

Po dłuższej przerwie zarządy towarzystw naftowych w Petersburgu otrzymały wiadomość o sytuacji w Baku. Eksploatacja terenów naftowych zna-

cznie spadła. Z czterech t. zw. starych szybów bakuńskich wydobyto w styczniu 20 milionów pudów ropy, wobec 30 milionów pudów w styczniu r. z. Wółga pod Astrachanem puściła i komunikacja żegluga już się rozpoczęła. Wobec konfiskaty całej floty handlowej i niesłychanego braku gotówki jest na bardzo utrudniona. Za zmianę tysiącrublowej płaci się od 200 do 300 rubli. W Baku jest około 180 milionów pudów nafty, gotowej do wysłania. Z powodu niepewnej sytuacji większe transakcje nie dochodzą do skutku.

Sprzedż owsa.

Czasopismo: „Landwirtschaftliches Centralblatt für die Provinz Posen” donosi, iż jedynymi źródłami, z których można otrzymać owies, są urzędy prowiantowe w Poznaniu, Gnieźnie i Inowrocławiu.

Sprzedż kukurydzy do siewu.

Urząd dla podziału paszy przy Izbie rolniczej sprzedawać będzie znowu w tym roku rumuńską kukurydzę do siewu. Należy ją zamawiać jak najszybciej w odnośnym związku komunalnym. Kukurydzy trzeba użyć wyłącznie do siewu i oddać związkowi komunalnemu ilość, której się nie wysiało. Spełnienie tego warunku łączy się z kontraktowym

zobowiązaniem zapłacenia 200 mk. za każdy centnar, nie zużyty do siewu. Do 1. czerwca należy donieść, jaki obszar obsiano kukurydzą.

Sposób robienia krochmalu.

Kasztańskie, jak wiadomo, zawierają sporo mączki czyli skrobi i dlatego nadają się do robienia krochmalu. Obiera się je z łupiny, trze się na tarce lub w żarnach, albo tłucze w miedzianym tak, aby je dobrze zemleć. Mąkę w ten sposób otrzymaną zabiera się wodą rzeczną, wygniata się dobrze rękami i zostawia w wiadrze lub innym naczyniu w mieszkaniu ciepłym na 12 do 20 godzin. Gdy się utworzy kłajstrowata masa, wygniata się ją przez gęste sito lub woreczek płócienny; masę taką przelewa się kilka razy czystą wodą, zaś ciecz mętną zlewa się do osobnego naczynia. Przelewanie masy kasztanowej wodą powtarza się dotąd, aż woda przelewana okaże się zupełnie czystą. Wodę wyciśniętą z masy kasztanowej zostawia się w naczyniu przez 24 do 30 godzin, aby na dnie naczynia osiadł krochmal. Następnie zlewa się ostrożnie wodę, a krochmal, będący na dnie, wydobywa się na płachty i suszy w cieniu, w miejscu wolnym od kurzu. Krochmalu tak wysuszonego można używać do krochmalenia bielizny. Do stosowania tego sposobu zachęcamy bardzo naszych czytelników.

Specjalność Marka „Burglöwen”

sa powszechnie lubione i zaprowadzone! Polecamy w znakomitej, bez nagannej jakości:

II. Proszek do pieczenia w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 7,25.

II. Saliłowy proszek w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 7,25.

II. Vanilin proszek do pieczenia w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 15,00.

II. Proszek do piecz. paczków w kartonach zaw. 100 torebek Mk. 9,25.

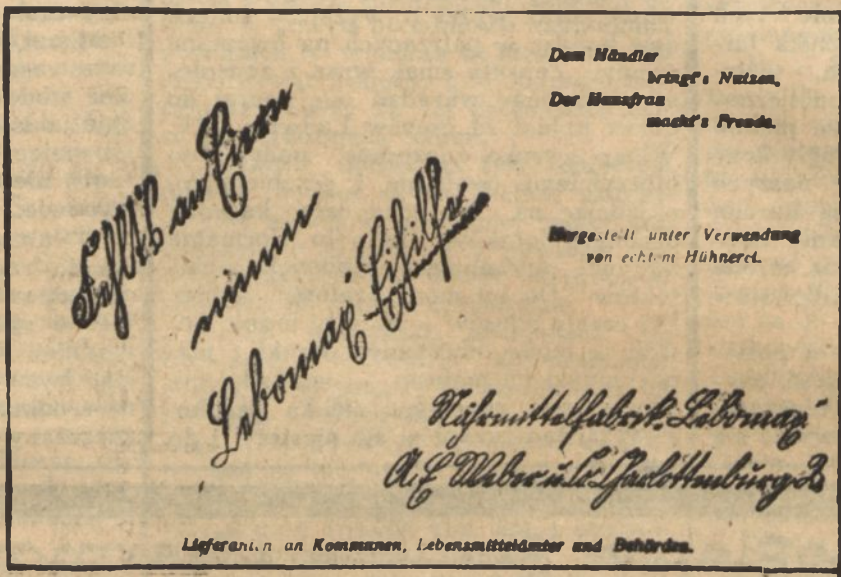
Przy 3 kartonach franko, przy 10 kartonach 25 Pf. taniej. **Przy większym odbiorze i hurtownicy extraoferty!**

Fr. Grimmelmann & Co., Braunschweig.

Najlepszy namiast tytoniu zawartości około 100 gr. mk. 650,- za 1000 paczek, paczka pocztowa zaw. 50 paczek mk. 33,50.

Tytni średnio brzojny, z domiozka zawartości około 50 gr. mk. 460,- za 1000 paczek, paczka pocztowa zaw. 50 paczek mk. 40,30 franko za zaliczką.

Richard Prenzlau, Breslau 3
Freiburgstraße 38.



Wielkie ilości tek do listów i wielkie ilości kart

Wszystkie gatunki natychmiast dostarczam. Kolekcja tek na próbę mk. 15.- Kolekcja kart na próbę mk. 10.-

Versandhaus Urban, Hamburg
Marienthalerstr. 34.

Odmroziyny

obmarznięte ręce i nogi, świążb pomiędzy palcami usunie Wofla maść na odmrożenie w cenie za 2 mk.

A. Wolf, Berlin S. W. 19, Jerusalemstrasse No. 62.

Koski, kozie, królicze i inne kieszki wolne od znamięk, kupuje za gotówkę i prosi o oferty s próbami (621)

Josef Birkenstock, Essen, Rüttscheiderstr. 195.

Ważne dla przysylek wartościowych!

czarny lak

do pieczętek nr. 1 funt 8 lasek 3,50 mk., nr. 2 funt 5 lasek 3 mk. Paczka próbna 8 funtowa za zaliczką. Opakowanie 60 fen.

R. BLOGG, Siegelackvert. Hamburg, Düsternstr. 22. Reuterhaus.

Flaki pergamentowe

poleca (624)

Langbein, Leipzig-R
Holsteinstrasse 1.

Krem na obuwie (w puszkach blaszanych) 100 sztuk za mk. 36,- niżej 100 sztuk nie wydaje się, wysyłka za zaliczką. (643)

Carl Hohnwald, Weissenfels a. Saale.

Zywność

wszelkiego gatunku, szczególnie jarzynę, cebulę dla wielkiej kantyny kupuje i prosi o oferty z ceną

Geroldt, Berlin N. O. 18.

Najlepszy środek do konserwowania jaj „OVUMOL” pod gwarancją trwały, cena detaliczna 40 fen. 100 torebek franko **25,00 mk.**

Berlin S. 14. Ernst Karmas.

Polecam

kosze wiórowe otwarte z palnikiem i kosze z wiekiem, także szwedzkie zwane jagodowe.

Herm. Schwanke, Schneidemühl, Küddowstrasse No. 35.

Niemiecką herbatę familijną

w paczkach po 100 gramów i luzno dostarcza zaraz (572)

H. A. Mayer & Co. m. b. H. Hamburg 3, Kraienkamp 4

Prima majeran krusz. Prima macierzankę kruszoną kminek piment namiast pieprzu mieloną paprikę

Sól do wotrobian. i kiszek z krwi. Sól do kiszek nie wędzonych i nici z konopi

ma do oddania (623)

M. Reichenbach, Halberstadt i. Harz.

20 000 kg. papieru do pakowan.

szarego i różowego, 200 gr. wałkach szerokości 1 metra, nadzwyczaj stósowny do sprzętów domowych i towarów żelaznych, polecają natychmiast bezobowiązująco z składu

Stier & v. Düring, Hamburg 36, Gr. Bleichen 23.
Telegram: Stibusch.
Fernspr.: Gr. 8 Nr. 27.

Oddaje się pojedyncze wałki na próbę. Jeszcze czas, każdy powinien zawczasu zaopatrzyć. (655)

Sznurowadła

Zaden namiast, z włósia, mocny towar, 100 cm. mk. 35,- za 12 tuz Zaden namiast. skórz., towar mocny, 100 cm. mk. 37,- za 100 szt. Z namiastu nici żelaznych, mocny towar, 100 cm. mk. 28,- za 12 tuzinów.

Z namiastu nici żelazn. mocny towar, 100 cm. mk. 21,- za 12 tuz. Próbę z 12 tuzinów za zaliczką.

Hermann Rimmler, Halberstadt

Precz ze zastarzałami! Aparatami do naznaczania!

Używaj Pan do naznaczania naczyń, skrzyń składowych i plakatów.

1000 krotnie doświadczony aparat do zaopatrzenia napisami (526)

Bahr'a Normograf

przeszło 500 000 w użytku. Prospekty darmo.

P. Filler, Berlin S. 42 Moritzstr. 18.

Lapki na muchy

i usmierczacze owadów (Insectentötter) 100 sztuk mk. 12,- niżej 300 sztuk nie oddaje się.

Wysyłka za zaliczką. (649)

Carl Hohnwald, Weissenfels a. Saale.

Szklą z kapsułka do wlskania

w wszystkich wielkościach, szczególnie 100/18/19 i 66/15/16 mm, dostarcza każdą ilość nadzwyczaj tanio (654)

Hugo Eiselt, Hamburg 23.

Mam do oddania Piment cały Jmbir cały Snyusz gwiazdkowy cały Kwiat muszkatowy cały i paprykę

Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji „Kolonialista i Drogista” pod nr. 652 Poznań, Posen W. 6.

la. Rzemynki skórzane do trzewików 100 cm. długie, czarne lub brązowe, 100 sztuk mk. 30,-

C. Flemming, Wismar, Bliedenstr. 24.

Bite młode, zbadane przez weterynarza koziołki, także mięso kozie, króliki, gotębie, kaczki i indyki kupuje bieżąco.

Th. Loewenthal, Fleischwarenfabrik, Berlin W. 50 Achenbachstr. 4.
(Mit Genehmigung der Preisprüfungsstelle Groß Berlin)

Sól kuchenną i pastewną

poleca w ładunkach wagonowych i centnarami

Louis Mühlenthal, Hohensalza, Fernruf 63.

Puszki z blachy czarnej,

zewnątrz lakierowane lakiem złotym, z pokrywkami zakrywającymi lub do wciskania, wszelkie wielkości puszek ekstra do kostek bulionowych, ma większe ilości do oddania (642)

Joseph Pick, Blech- und Metallwaren-Industrie Köln, Weissenburgstrasse 55 Telefon B. 1162.

Szybki artykuł 10 fenygowy! Garvi: kminkowa sól do przyprawiania najlepszy i zupełny namiast kminku.

Od ministerjum dozwolone. 100 torebek franko za zaliczką 6,- mk. za centn. 62,- mk. Dla hurt.-wn. cena wyjątk.

Laboratorjum Löscher, Dresden, Lutichastr. 15.

Cały pieprz

funt po 30.- mk. Czysty cynamon po 25.- mk. kupuje w każdej ilości (626)

Bartel, Weissensee - Berlin Wilhelmstr. 29.

Sól do potraw

i sól bydlęcą w ładunkach wagonowych poleca (625)

Paul Schaefer, Salzversandgesch. Leobschütz o. S.

Mam jeszcze do oddania kilka **maszyn (Kompromiermaschinen)**

do tłoczenia kapsulek do zup i bulionu. Największa działalność. — Medycynowe tablety, wogóle wszelkie gatunki tabletek wyrabiam za przysyłką surowców za najtańszymi policznymi. (622)

Paul Strieter, Chemnitz, Turnstrasse 40.

Kupujemy ustawicznie po najwyższych cenach każde ilości i gatunki królików i koz na rzeź, także koz mlecznych, owiec, mięsa końskiego, dziozyny, wron, drobiu domowego i t. d., jakoteż miedu, owoców suszonego, niesekwestrowanej żywności wszelkiego gatunku. — Nasza ustawiczna potrzeb jest ogromna! — Z stowarzyszeniami hodowców i hurtownikami zawieramy długo trwające kontrakty dostawy. — Na życzenie przybędzie nasz zastępca celem zawarcia kontraktu. (602)

Hermann Schlüter & Co. G. m. b. H. Brauerei- u. Gastwirts-Bedarf Berlin W. 57., Grossgörschenstr. 12. (Abt. „D“ Lebensmittel-Grosshandel.)

Schmalzer'a brazylijską tabakę do zażywania (prawdziwą bawarską Waldlera) polecamy w większych ilościach, po mk. 425,- za 100 funt za zaliczką bez kosztów. Próbę: 25 funt. za mk. 106,25. Paczki w 5-12 1/2 funtowych tytkach. (647)

Eugen Stöcklela & Co., Nürnberg, Wilhelm - Späth - Str. 74. - Fernruf 5432.

Skóry od Ibwów wołowych i cielęcych, nogi, pyski, żołądki i kielaski żołądkowe i t. d. czyszczone, świeżo lub lekko solone kupujemy biorząco każdą ilość do fabrykacji konserw i galarety do naszych dostaw hurtownych dla przemysłu zbrojowego i kantyn. (608)

Schlüter & Co., G. m. b. H. Brauerei- u. Gastwirts-Bedarf, Berlin W. 57, Grossgörschenstr. 12 (Abt. „D“ Lebm. Gr.)

Największem podbojem w tem czasie są moje ulubione z słodyczami i słicznymi podarkami napelnione **tytki szezęscia.**

Każda tytka zawiera **wartościowe poświadczenie.** 300 sztuk mk. 20.-, 1000 sztuk mk. 65.-.

Plakaty sprzedaży dołączam do każdej wysyłki. Zastępców poszukuje się. (65)

Albert Lux, Zwickau, Sa. Postscheckkonto Leipzig 31416.

Pewną ilość Sisal- i Manilla- sznurku do pakowania nadającego się do ciężkich paczek i wałków, do oddania. Kłębek na próbę za policzeniem. Prób ręcznych nie wysyła się

Elias Kling, Speier a. Rh. Telefon 260.